

nistych w Wilnie, którzy byli pierwszymi krzewicielami wstrzeźliwości w ziemiach polskich. Skrócona treść tego wykładu jest następująca. Słyszymy często, że pierwsze towarzystwa wstrzeźliwości powstały w Ameryce około 1828 r., tymczasem wyprzedziło ich Towarzystwo Szubrawców, założone w Wilnie przez Kontryma około 1820 r., którego pierwszym i głównym celem była walka przeciw pijaństwu. Towarzystwo nosiło z początku nazwę wielkich DD. i małych dd., a gdy ich zaczęto zwać pogardliwie „szubrawcami“, przyjęli tę nazwę. Oprócz pijaństwa potępiali także: próżniactwo, karciarstwo, niepotrzebne włóczenie się po sądach, zle obchodzenie się z włóścianami, życie zmysłowe u mężczyzn, ubieganie się za francuszczyzną, kobiet, złe wychowanie i wogóle wszelkie narodowe wady. Ich godłem był szlachcic na łopacie, który miał taką władzę, że w kilka minut zdołał zwiedzić całą Polskę, aby z niej zwozić do Wilna nowiny. Najuczciwsi i najpoważniejsi mężowie, jak np. Jędrzej Śniadecki, należeli do Szubrawców. Wydawali pismo pod nazwą: „Wiadomości brukowe“, w którym karcili błędy i wykroczenia. Taką mieli powagę, że, jeżeli kto co zrobił złego, obawiał się ich jak ognia.

Walczyli także przeciw wstrętowi do czytania, dla tego każdy Szubrawiec powinien był posiadać biblioteczkę i co rok jedno lub więcej dziełek kupować; także każdy członek był obowiązany trzymać i czytać przynajmniej jedno pismo czasowe. Takie towarzystwo przydałoby się i w naszych czasach, gdyż tu wiele jest takich, którzy nie zapisują sobie ani jednej gazety. Podczas posiedzeń Szubrawców stawiano na stół dzban źródlanej wody, jako godło wstrzeźliwości.

Towarzystwo Promienistych założone także w tym czasie przez Tomasza Zana w Wilnie, składało się wyłącznie z młodzieży akademickiej. W pieśni, którą często śpiewali, znajduje się następujący urywek:

Pochlebstwo, chytryść i zbytek
Niech każdy przed progiem mieta,
Bo tu święty ma przybytek
Ojczyzna, nauka i cnota.

W tych słowach był określany cel Promienistych. Kochać Polskę i braci, uczyć się pilnie i prowadzić życie cnotliwe — oto hasło naszej młodzieży wileńskiej. Wstrzeźliwość była cnotą, której Promieniści szczególną cześć składali, używając za napój tylko wody i mleka. — Sławne były ich majówki, które urządzali w o-

kolicach Wilna. Promieniści dzielili się na 6 województw: tj. zielone, różowe, granatowe, amarantowe, błękitne i białe. Na czele województwa stali: wojewoda, podkanclerz, skarbnik, referendarz i stolnik; członkowie zwali się obywatelami. Na czele całego stowarzyszenia był chór złożony z 9 osób, a Zan był najwyższym naczelnikiem związku. Oprócz tego istnieli Filomaci i Filareci, tajne towarzystwa, złożone z szczupłej liczby członków; Promieniści stanowili jawne towarzystwo, złożone z kilkuset członków. Wywarli oni wielki wpływ na młodzież wileńską. Istnieli do 1823 r., gdy rząd rosyjski rozpoczął śledztwo. Osadzono znanych młodzieńców w więzieniu, a znaczną część skazano na różne kary, główniejszych zaś kierowników na wygnanie do Rosji. Wielki wpływ na młodzież wileńską wywarł Adam Mickiewicz, a nawzajem towarzystwa wileńskie natchnęły go do tworzenia wspólnych poematów. Prześliczna „Oda do młodości“, jedna z pereł literatury polskiej, nie byłaby powstała, gdyby nie istniały towarzystwa młodzieży w Wilnie.

Był też pouczający wykład o Laponii, o którym podamy później streszczenie, gdyż będzie więcej wykładów o Norwegii. Panna Prakseida Gulczówna deklamowała wiersz: „Do Boga“, który powszechnie się podobał. Wycieczka do lasu obok Malty ma się odbyć w niedzielę, dnia 22 czerwca. W tymże dniu ma być odprawiana Msza św. na intencję „Jutrzenki“, oraz przyjaćiel wstrzeźliwości. Na ostatniem posiedzeniu było obecnych 95 członków i gości.

Ogólna liczba członków wynosi teraz 304.

Wieniec dzieci polskich dla Mickiewicza.

„Kurier Polski“ otrzymał następujące pismo: „Szanowny Redaktorze! Uczmy dzieci kochać naszych wielkich ludzi, uczmy ich wdzięczności dla tych, co pracowali dla nich. Rzucam myśl, żeby ze składek ofiarowanych przez dzieci złożyć wieniec na trumnie śp. Mickiewicza. Na jednej wstędze napis: Od dzieci polskich, Adamowi Mickiewiczowi — na drugiej pierwszy wiersz z „Powrotu Taty“: „Pójdźcie o dziatki, pójdźcie wszystkie razem“. Na początek składam w imieniu Niusi 1 złr. Matka.“

Wiadomości polityczne.

Berlin. Wczoraj obradował parlament niemiecki w pierwszym czytaniu nad etatem dodatko-

wym, dotyczącym podwyższenia pensji urzędnikom rzeszy i oficerom. Pomiędzy innymi przemawiał poseł nasz dr. **Rzepnikowski** z Lubawy, oświadczając się za projektem z tem zastrzeżeniem, aby z niego korzystali urzędnicy średnich i niższych stopni. Projekt przekazano komisji budżetowej.

Cesarz niemiecki nadał kanclerzowi rzeszy Capriviemu order czarnego orła.

Zaraza racicowa i pyskowa wybuchła w rzeźalni wrocławskiej; skutkiem tego zakazała policja wywozić bydło z Wrocławia na prowincję.

„Reichsanzeiger“ ogłasza o zaręczynach księżniczki pruskiej Wiktorii z księciem Adolfem Schaumburg-Lippe.

Cesarz niemiecki zamierza ustanowić nowy urząd rady kolonialnej, składającej się z osób znających dokładnie stosunki kolonialne niemieckie.

W hamburskich rzeźalniach wybuchło częściowe bezrobocie.

W nadzwyczajnym dodatku wydawnym onegdaj wieczorem ogłasza „Reichsanzeiger“ ugodę zawartą pomiędzy Anglią a Niemcami w sprawie wschodnio-afrykańskiej. Za znaczne ustępstwa dla Anglii we wschodniej Afryce, Niemcy mają otrzymać wyspę Helgoland, naturalnie jeżeli się na to zgodzi parlament angielski. Protektorat nad sultanatem Zanzibaru, krajami Witu i Somali obejmują Anglicy. Niemcom zaś zostawiono protektorat na wybrzeżach należących do Zanzibaru — Gazety niemieckie cieszą się ogromnie z tego iż Helgoland przejdzie w posiadanie niemieckie i że odtąd morze północne będzie w rzeczywistości morzem niemieckim. — Wyspa Helgoland, skalista, nieurodzajna, nie przynosiła Anglikom nic oprócz kłopotów, pod względem strategicznym była również dla nich bez znaczenia — to też ją odstąpią z lekkim sercem. W każdym razie Anglicy na ugodzie świeżo zawartej dobry zrobili interes.

Naczelnik rządu cywilnego i komendant wojsk na Kaukazie — jak donoszą z Petersburga — książę Dondukow Korsaków podał się do dymisji. Następcą jego zamianował car jego pomocnika generała Szeremetiewa. — Książę Dondukow-Korsaków zarządzał oddanym mu krajem sumiennie i zjednał sobie zaufanie ludności.

Rząd rosyjski zaprzecza urzędowo wiadomościom o wybuchu cholery w Taszkencie w Azji.

Międzynarodowy kongres telegraficzny obradujący w Paryżu ukończył się w piątek; następny kongres odbyć się ma w r. 1895 w Peszcie.

3 ZDOBYCIE TARRAGONY

roku 1811

OBRAZEK Z CZASÓW WOJEN NAPOLEONSKICH w Hiszpanii.

(Ciąg dalszy.)

Młodzian szybko łzę otarł, dumnie głowę podniósł i mówił:

— Tyż to Stanisławie taką dajesz mi radę, ty brat mój starszy, mój przewodnik i opiekun? Nie, to być nie powinno! Oszukam, być może, udaną słabością generała i kolegów, ale siebie, własne sumienie i honor czyż oszukam? Nie, powtarzam ci, to być nie może, los mój padł! pójdę do walki, zginę, wiem to, lecz zginę z nieśkalaniem imieniem, z odwagą jak na Polaka, jak przystoi na twojego brata.

Uściskałem dłonie szlachetnego młodzieńca, nie śmiejąc czynić żadnych uwag więcej. Ujął on nawzajem mą rękę i smutnym, przenikliwym głosem tak mówił:

— Jedną przecież prośbę poniosę ci Stanisławie, nie odrzucaj jej. Pozwól, niech jutro walczę przy tobie. Generał, gdy się za mną wstawisz, uwolni mnie niezawodnie na ten jeden dzień od obowiązków adjutanta, kto inny chętnie moje miejsce zastąpi. Ja koniecznie pragnę, chcę być przy tobie, to mi będzie pociechą, doda sił i odwagi, inaczej, nie ufam sobie.

Z radością przystałem na projekt brata, i tego samego jeszcze wieczora odwiedziłem generała. Dobry i waleczny starzec chętnie przychylił się do mego żądania, lubo żał mu było, jak mówił, pozbawić się oficera, na którego pilność i gorliwość w służbie rachował wiele, zwłaszcza w dniu tak ważnym, jakim miał być jutrzejszy.

W tym dniu, skoro świt cały pułk stanął gotowy do walki. Serce moje biło radością, którą każdy pojme, kto był lub wyobrazi się na moim miejscu. Dowodzić dwutysięcznym orszakiem wojowników, przewodniczyć ludziom, których ramiona silne, oręż doświadczony, męstwo nieposzlakowane, to zaszczyt i rozkosz zarazem. Ach, w owej chwili pojmowałem Napoleona, nie dziwiłem się owej dumie, pragnącej zagarnąć świat cały pod swe władanie, owej nienasyconej chęci nowych coraz podbojów i wojen. Ja tylko drobną garstką dwoma tysiącami takich rycerzy dowodził, jakich on krocie miał na rozkazy, a przecież ile nadziei, ile marzeń przebiegło w mej głowie! Wszyscy oficerowie tym samym zapalem przejęci być się zdawali co ja; każdy z niecierpliwością czekał hasła bitwy, każdy łakomie wzrok pogrążał w najeżonych działami Tarragony okopach, jakby tam było jego życie i szczęście. Niebezpieczeństwo nie zrażało nikogo, stopnie, dostojęństwa a co nadewszystko, ozdoba legii honorowej, były wśród murów nieprzyjacielskiego miasta. Trzeba znać Napoleona wojowników, aby zrozumieć jak należy, co za powab miała dla nich gwiazdka na kawałku zawieszona wstążeczką! Dla niej niejeden śmiało uderzał w nieprzeliczone wrogów zastępy, łamał je lub ginał, lecz ginał bez skargi, bez szemrania!

Artyleria rozpoczęła grę, odpowiedziały jej armaty forteczne. Staliśmy jeszcze na miejscu dalszych czekając rozkazów, gdy na spienionym rumaku swą otoczon, przybiegł przed front pułku główny dowodzący armią generał Souchet; bacznie okiem zmierzył linie nasze. Wyraźne zadowolenie poznać było w nim można, zwrócił się ku mnie i wyrzekł:

— Brawo pułkowniku, pospiesznie, czysto i dzielnie, to lubię! Ufam, że nie ostatni będziesz na Tarragony okopach. Czas przeklętych Hiszpanów nauczyć rozumu; czytałeś mój rozkaz, wiernie zastosuj się do niego.

Odjechał po tych słowach na kilkanaście kroków, wstrzymał się przecie, lunetę skierował na okrag, coś z cicha poszeptał do otaczających oficerów, powrócił przed front mego pułku i mówił:

— O ważnej zapominałem rzeczy. Jeden tylko pułk naznaczyłem do obrony obozu, to mało, Gerylasy włóczący się po okolicach, mogliby z zaniechania korzystać; wreszcie na ostrożności nikt nigdy nie traci. Większą załogę wypada zostawić, cały pułk nawet; z naszej brygady być on winien. Wybieraj zatem panie S., chcesz pójść do szturmów lub tu pozostać?

Machinalnie spojrziałem po żołnierzach i oficerach moich batalionów, w każdym oku błyszczały chęć boju zapal rycerski; już chciałem wyrzec prośbę o atak, gdy wzrok mój padł na brata. Stał on o kilka kroków odemnie na koniu, mógł być zatem posłyszec generała wyrazi, jakaś niespokojność, obawa, trwożna niepewność w błędnym jego drżała oku. Spojrzenie, jakie mi rzucił, było tak błagające, osłabienie ducha tak widoczne, że chęć walki odeszła. Niby głos jakiś tajemniczy wołał do duszy: nie idź, zabijesz go, zamordujesz... i zgodziłem się pozostać.

— Zawsze miej się na baczności — wyrzekł wtedy generał — być może, że twej pomocy w ciągu dnia potrzebować będę.

Wydał jeszcze kilka rozkazów do okoliczności stosownych, wspiął ostrogą rumaka i odbiegł, aby dać hasło do boju.

Oficerowie posłyszawszy niespodziewany rozkaz pozostania na miejscu, szemrać z niezadowolaniem zaczęli, toż samo żołnierze.

— Chodźmy, chodźmy, to żarty! — kilka głosów wśród szeregów zabrzmiało.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z bliska i z daleka.

POZNAN, dnia 19 czerwca.

* Na kościół w Języcach złożył E. B. 50 fen.

* Poznański oddział artylerii fortecznej wyruszył w poniedziałek przez Kórnik, Śrem pod Mosinę na ćwiczenia, zabrawszy 2 baterie ciężkich dział fortecznych i 36 wozów. Oddział ten odbędzie 4 biwaki nocne w polu a wracając w końcu tygodnia pod Poznań odbędzie jeszcze ćwiczenia przy forcie IX.

* Według przepisów o zabezpieczeniu robotników okaleczonych nie wolno woźnikom przy powożeniu siadać na przedku wozów i mieć nogi oparte na dyszlach, tak samo nie wolno im siadać na dyszlach i tak powozić. Kto przy takim siedzeniu okaleczy, utraci prawo do pobierania renty inwalida.

* We Wilkowie magistrat zezwolił znów na dowóz trzody chlewnej na targi. Dotąd dowóz ten był zakazany z powodu zarazy kopytkowej.

* W Osieczniku za murem klasztornym znaleziono ciało byłego urzędnika gospodarczego, a z obok leżącego rewolwera poznano, że to samobójca. Mieszkał on w najętym pokoju od stycznia i jak mówił chciał sobie kupić posadłość. Upatrzywszy sobie 17-letnią panienkę, chciał ją poślubić i miał nadzieję, że od ojca jej lub brata otrzyma pieniądze, jakich mu jeszcze było potrzeba, tymczasem nadzieja go zawiodła. W niedzielę po południu skłonił narzeczoną do przechadzki żwirówką ku Lesznu, ona przystała, i posłała z nim, ale kiedy ów młodzieniec nie chciał powrócić i nakłaniał ją, aby aż do Leszna z nim poszła, natenczas ona powróciła, zabrawszy się ze znajomymi jadącymi do Osieczny. Młodzieniec ów zabawił przez dzień cały w Lesznie, a potem we wtorek znaleziono go nieżywego.

* W Merągu na stacji pociąg osobowy w zeszły piątek rano wyszedł z opóźnieniem półgodzinne z niebываłego dotąd powodu. Osoby już wsiadały do wagonów, kiedy się okazało, że lokomotywa nie była ogrzana. Zaczekano tedy pół godziny, aż się para wytworzyła i pociąg ruszył ze stacji.

* W Bydgoszczy magistrat na otwarcie nowej rzeźalni chciał urządzić ucztę i zażądał od rady miejskiej 750 mk. Rada wniosek ten odrzuciła i ucztę nie będzie.

* W Mogilnie gmach dla stanów powiatowych jest na ukończeniu. Koszt budowy 80 tysięcy mk. Biuro landratury już w nim pomieszczone. Oprócz mieszkania dla landrata obejmować będzie ten gmach jeszcze mieszkanie dla sekretarza powiatowego i dla woźnego. Gmach jest piękny i postawiono go w pobliżu dworca nad jeziorem świerkowieckim.

* W Międzyrzeczu pojawiły się w obiegu handlowym podrobione dwumarkówki, na których wybity rok 1876 znaczne one są kolorem ciemno oliwnym.

* W Trzcielu i okolicy właściciele łąk zamierzają zanieść prośbę do ministra o pomoc, albowiem od kilku lat woda zabrała lub zniszczyła im trawy. — W tym celu zwołują zebranie na piątek o godzinie 10 na salę Simona.

* W Chełmnie gwałtowny deszcz, jakby z oberwania się chmury pochodzący w zeszły piątek urządził dużo szkody. Na torze kolei żelaznej za stacją Stolno woda porobiła wyrwy na 300 metrów, 130 m. i mniejszych kilka. Łąki i części przyległych pól stanęły pod wodą. W mieście powyrzyla woda bruk po ulicach, na cmentarzu ewangelickim uszkodziła woda kilka grobów. Przy bramie grudziądzkiej za lejarnią żelaza Petersa zesunął się kawał pagórka i ziemia zasypała kawałek pola ornego. Rzeczka zwykle mało znaczna urosła nagle, woda pozrywała mostki i zamuliła przyległe kawałki ról; żniwo przepadło kilku pomniejszych właścicielom.

* Dzieci z hub Czachorowskich w powiecie gostyńskim odłączono od szkoły w Sikorzynie, a przyłączono do szkoły w Brzezin. Dzieci ze Stawiszyna w pow. koźmińskim odłączono od szkoły w Skokowie, a przyłączono do szkoły w Jeżewie w pow. śremskim.

* Na wystawie koni w Berlinie z W. Ks. Poznańskiego otrzymało 3 właściciele nagrody: hr. Buński, z Dąbek Sasse z Ostrowa i Lorenz z Pianowa Najwięcej nagród zyskały konie z obwodu rejencyjnego gąbzińskiego i to konie 16 właścicieli głównie włościan, którzy wystawili klacze do chowu rasy litewskiej, najdlańszej na potrzeby wojskowe.

* Na Warmii — jak pisze „Gazeta Olsztyńska“ na konferencyę nauczycieli, odbywającą się w pewnej wsi kościelnej, przybył miejscowy proboszcz. Przy tej sposobności inspektor powiatowy szkolny miał śmiałość żądać od X. proboszcza, aby w kościele, do którego uczęszcza lud polski, zaprowadził śpiew niemiecki. Proboszcz mu na to odpowiedział: „w kościele ja rządzę, a nie kto inny!“

* Kalendarz. Piątek 20-go czerwca. Julianny, Floryana. Wschód słońca o godzinie 3 minut 38, zachód o godzinie 8 minut 24.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

* Drukarnia „Kuryera Pozn.“ wydała niedawno „Historię kościoła katolickiego“ opowiedzianą w życiorysach. — Dzieło to składa się z trzech tomów. Dzieje kościoła naszego wyłożono tam w sposób popularny językiem poprawnym. Książka ta jest polecenia godną i powinna się znaleźć w każdym domu katolickim. Cena zaś bardzo przystępna, bo wynosi tylko 1 mk. 50 fen. Kto nadesła 1 mk. 70 fen. w znaczkach pocztowych do drukarni „Kuryera Pozn.“ otrzyma to dziełko fr.

RADY I WSKAZÓWKI.

* Właściciele drzew czereśniowych i wiśniowych, chcąc się ustrzedz na przyszłość od szkód, jakie ponoszą skutkiem zrabaczynienia owocu, winni każdy owoc spadły z drzewa, czy dojrzały czy surowy, zbierać i niszczyć. Szkodnikiem jest mucha wiśniowa (spilographa cerasi), mniejsza o połowę od muchy zwyczajnej, koloru połyskująco-czarnego, na grzbiecie żółtawa. Od końca czerwca do połowy lipca oblatuje ona drzewa czereśniowe i wiśniowe i składa jajka w owoc dojrzewający czereśni, wisien, ciernia i berberysu. Robaki z tych jajek wylęgłe powodują wielkie szkody w owocu, wyrosły opuszczają owoc i spadają na ziemię, a potem zamieniawszy się w poczwarkę, zagrzebują się na 3—8 centymetrów w ziemię i tam przetrzymują, by w maju roku przyszłego wydobyć się w kształcie much. Najlepszym środkiem tępienia jest nasamprzód pozbiierać doszczętnie wszystkie owoce spadłe z drzew, a potem skopać ziemię pod temi drzewami na jesień. Poczwarki owadu wydobyte na wierzch zmarzną i tak powoli wytypi się szkodników.

OD REDAKCYI.

* Panu K. w L. Specjalistą w tych chorobach jest Dr. Zielewicz w Poznaniu; przyjmuje on codziennie rano i przed południem.

* Panu L. w G. O chorobach żółdka wyszło świeżo dziełko w Warszawie; dostać je można w poznańskich księgarniach. — Pana dr. Chłapowskiego nie ma w Poznaniu; bawi obecnie w Kissingen.

* „Wiarusowi ze wsi M. S. z W.“ — Myślą o tem bezustanie i inni, zwłaszcza posłowie nasi, a znając lepiej wszelkie okoliczności, widzą, że teraz nie pora. — Nie ogłosimy przeto nadesłanej nam rzeczy, lubo — podzielamy w niej zawarte uczucia i pragnienia.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Sprawozdanie giełdowe. — Poznań, 18 czerwca.

4½% listy zastawne poznańskie	101,60 m.
5½% listy zastawne poznańskie	97,80 „
4½% listy rentowe poznańskie	102,90 „
Zach.-pruskie 3½% listy zast. rycerskie	97,80 „
Zach.-pruskie 3½% listy zastawne nowe	97,80 „
Pruskie 4½% listy rentowe	102,75 „
Poznańskie akcyjne słow. sprzytowe	00,00 „
Poznański bank prowincjonalny	115,10 „
4½% pożyczka niemiecka	106,80 „
3½% pożyczka niemiecka	99,90 „
4½% pożyczka pruska ukonsolidowana	106,10 „
3½% pożyczka pruska ukonsolidowana	99,90 „
3½% obligi długu państwa pruskiego	99,90 „
Austriacka renta złota	94,70 „
Austriacka renta srebrna	77,80 „
Polskie 5½% listy zastawne	67,90 „
Polskie 4½% listy likwidacyjne	65,00 „
Renta włoska	95,25 „
Renta węgierska złota	89,25 „
Banknoty rosyjskie na 100 rs.	233 50 „
Banknoty austriackie na 100 szl.	178 90 „
Banknoty francuskie na 100 fr.	80,65 „

Ceny targowe w Poznaniu. — Dnia 18 czerwca.

(Sprawozdanie giełdowe.)

Towar (za 100 kilogramów)	Piękny	Średni	Posledni
Pszonica	18 80	18 10	17 —
Żyto	15 40	15 20	15 —
Jęczmień	— —	18 20	12 50
Owies	16 —	15 70	— —
Kartofle	3 60	3 —	— —
Tatarka	— —	— —	— —

(Urzędowe sprawozdanie targowe komisji targowej) miasta Poznania.)

Inne artykuły.	najwyż.	najniższ.	przecięc.
	sz.	sz.	sz.
Słoma	6 —	4 50	4 75
Siano	4 50	4 25	4 38
Kartofle	5 —	4 —	4 50
Wołow. od łopatki	1 40	1 20	1 30
Wołow. od brzucha	1 30	1 10	1 20
Wieprzowina	1 60	1 40	1 50
Cielęcina	1 45	1 30	1 30
Skopowina	1 40	1 20	1 30
Słonina	1 80	1 60	1 70
Masło	2 20	1 60	1 90
Lój wołowy	1 —	80 —	90 —
Jaja za kopę	2 50	2 40	2 45

Francuzkie izby handlowe oświadczyły się za wypowiedzeniem wszystkich handlowych traktatów Francyi i przeciwko zawieraniu nowych.

Z Walencji w Hiszpanii donoszą o dalszych wypadkach cholery, na którą znowu kilkadziesiąt osób zmarło. Władze miejscowe poczyniły wszelkie środki zaradcze. Okolice dotknięte zarazą odgraniczono kordonem wojskowym. W Madrycie, w razie jeżeliby się tam cholera pokazała, pobudują osobne baraki dla choletrycznych. Popłoch między ludnością jest wielki. Według depechy otrzymanej z Madrytu przez korespondenta berlińskiego „Tageblattu“, w prowincyi Walencji spostrzegano już wypadki cholery od 13 maja r. b.; — od początku do 15 b. m. umarły tam na tę chorobę 52 osoby, i to niektóre w przeciągu jednej doby. — Lekarze w Walencji wykryli w wydzielinach choletrycznych laseczki dr. Kocha, to znaczy, iż cholera ta nie jest miejscową — jak dotychczas myślano — lecz cholera azjatycką. Konsulowie państw zagranicznych donieśli o tem swym rządowi.

W Maładzie wybuchła żółta febra, którą przewleczone przez okręty hiszpańskie z Nowego Orleanu w Ameryce.

Prezes bułgarskich ministrów Stambułow wystosował ponownie notę do Turcyi, w której żąda uznania księcia Ferdynanda.

RUCH W TOWARZYSTWACH

* Zabawa letnia tutejszego „Towarzystwa Przemysłowego“ odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m. w wili Gehlena z programem bardzo urozmaiconym. Dobra komunikacja i piękny ogród p. Szermiera przyczynią się zapewne do liczego zebrania się publiczności, która zresztą chętnie zawsze podąża na majówki „Towarzystwa Przemysłowego.“

* W Regoźnie „Towarzystwo Przemysłowe“ urządza w niedzielę, dnia 22 czerwca zabawę letnią do lasu Studzienickiego do Dr. Tomaszewicza należącem. — Wymarsz o godzinie 2 z południa. Wyjazd i powrót na wozach dla członków i przez takowych zabranych gości, bezpłatny.

* W Pakoście „Towarzystwo Przemysłowe“ urządza w niedzielę, dnia 22 b. m. majówkę, w lasu należącym do pana hr. Ponińskiego w Kościelcu; wymarsz o godzinie 1 z południa z sali zwykłych posiedzeń. Zarząd.

* We Wrześni Towarzystwo Przemysłowców urządza w niedzielę dnia 22 bm. zabawę letnią wraz z dziećmi szkolnymi w lasu Dębina hr. Ponińskiego. Goście tak z miasta jak okolicy mile widziani. — Wymarsz z lokalu Towarzystwa o godzinie 1-szej. W razie niepogody zabawa odbędzie się o tydzień później. Na zabawie będą: loterya fantowa i żywe obrazy. Zarząd.

* W niedzielę dnia 22 bm. urządzają obywatele miasta Mixtata majówkę, w boru miejskim, na którą szanowną publiczność tak z miasta jak okolicy uprzejmie zaprasza Zarząd.

* W Kościelcu „Tow. Przemysłowe“ urządza w niedzielę, dnia 22 b. m. zabawę letnią w lasu miejskim, na którą wszystkich Towarzystwu życzliwych uprzejmie zapraszamy. Osobnych zaproszeń się nie wyśle. Wymarsz o 1 godzinie z południa. Zarząd.

* W Środzie zabawa letnia „Tow. Przemysłowego“ odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca r. b. w lasu Zrenickim. Wymarsz z lokalu p. Hüttner o 1 godzinie z południa. O liczny udział życzliwych Towarzystwu tak z miasta jako i z okolicy uprasza Zarząd.

* W Śmiglu „Tow. Przemysłowe“ urządza w poniedziałek, dnia 23 b. m. zabawę letnią w parku p. hr. Szóldrskiego w Żegrowie. Wymarsz o godzinie 9 i pół przed południem z lokalu Towarzystwa. Mamy nadzieję, iż nas goście liczny udziałem zaszczytują. W razie niepogody odbędzie się zabawa w ogrodzie strzeleckim w Śmiglu. Zarząd.

* W Berlinie „Tow. Polsko-katolickie“ urządza w przyszłą niedzielę, dnia 22 czerwca r. b. swą roczną wycieczkę do Ostend, (stacja kolejowa Sadowa); odjazd wspólny parowcem od Janowitza Brücke o godzinie 8 rano z muzyką, na którą szan. rodaków przebywających w Berlinie uprzejmie zapr. Zarząd.

Na mszę św. uprasza się o godzinie 8 rano.

* W Berlinie urządza Towarzystwo „Orzeł“ miasteczną zabawę w sobotę dnia 21 b. m. o godzinie 9-tej wieczorem przy Koppen-Str. nr. 58, na którą tak członków jako i gości jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.



Dziś rano o godzinie 6 i pół zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie ostatniemi Sakramentami św., moja najdroższa żona s. p.

Franciszka z Jaworowskich Szymańska,

przeżywszy lat 24. — Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godzinie 5 po południu. o czym krewnym i znajomym donoszą w ciężkim pogrążeniu smutku
mąż, syn i familia.

Pleszew, dnia 18. 6. 90.

(5663)

We wtorek, d. 17 bm. o godz. 8 $\frac{1}{2}$ wiecz. zabrał oam Pan Bóg niespodzianie naszego najdroższego synka, s. p. (5662)

Wacusia

w 1-szej wiosnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 4 po poł. z domu żałoby pl. Sapieżyński 2a., na który przyjaciół i znajomych zapraszają strapieni rodzice

Ludwik Adamski
i żona

Fortepian tanio do nabycia, gdzie? wskaze eksped. Wielkop. ul. nr 3788.

Towarzystwo Krawców

w Poznaniu
urządza w niedzielę, dn. 22
czerwca rb. (5660)

zabawę letnią w Parku Wiktorii.

Program: 1) Koncert. 2) Gra fantowa. 3) Kulanie kregli, strzelanie do tarczy i wysięgi (gry premiowe dla panów). 4) Tłoczenie garnka i zarzucanie obręczy (premie dla pań). 5) Gry towarzyskie. 6) Polonez dla dzieci połączony z puszczaniem balonów i rozmaitych figur. 7) Tańce. Wieczorem oświetlenie ogrodu ogniem sztucznym i bengalskim. Wymarsz z muzyką punktualnie o godz. 1. z połud. z mieszkania przewodniczącego p. K. Chojnackiego ulica Długa nr. 11.

Na powyższą zabawę zaprasza uprzejmie Szanowni Gości, jako też i Członków **Zarząd.**

Gościńca

na wsi celem kupna lub dzierżawy szuka zaraz. Kto? wskaze ekspedycy Wielkop. ul. nr 5658. — Pośrednictwo agentów wyklucza się.

Niechaj każdy do Ameryki się udający katolik nie omija tych korzyści, które mu towarzystwo katolickie św. Rafała tak podczas podróży, jako też i przy lądowaniu w Nowyorku wyświadcza. — Względem dalszej informacji niechaj się każdy pełen zaufania piśmiennie lub ustnie zechce udać do niżej podpisanego zastępcy tow. akcyjnego pakowego hambursko-amerykańskiego, posiadającego pozwolenie zwierzchnicze. 4407) **Adam Spektorek**
w Chodzieży (Kolmar i. P.)

2 manopany,

najnowsze instrumenta z długimi nutami i wielki wybór **nut do herofonu**, ma na sprzedaż **Rutecka, ul. Teatralna 5.**

3 morgi sadu ze znaczną ilością owocu zostaną wydzierżawione przez publiczną licytację lub z wolnej ręki w sobotę o godzinie 4 po południu **Wilda, Dolna Szwańcarska** (5637)

Polecam rozmaite wsi, folwarki i gospodarstwa, hotele, oberże i gościnie z gruntem lub bez. Folwark 500 m. c. 30,000 tal. wpl. 7,000 tal. Oberża w mieście pow. c. 10,000 tal. wpl. 2,000 tal. Gościniec i 16 m. gruntu c. 4,500 tal. wpl. 1,500 tal. Folwark 300 m. c. 15,000 tal. wpl. 5,000 tal. Badurski, Poznań, ul. Bramkowa 11.

Modne szale w kratkę, pończochy czarne i kolorowe, gorsety, gotową bieliznę, materace na suknie poleca M. Joachimczyk, ul. Fryderykowska 3, I p. (5612)

Kuźnia, dobrze się opłacająca, jest tanio do wydzierżawienia. Adresu udzieli eksped. Wielkop. ul. nr 5624.

Potrzeba od św. Jana:

Urzednika znaną z kaucją, 2 włodarzy znaną, 3 kucharzy znaną, dla których kontrakty są do przejrzenia w biurze, 3 kucharzy sam., 2 służących samot. na pensję 240 mk., 3 kucharek do Polski (wolna podróż), 3 pokojowych, 2 kobiet lub młodych panienek do dzieci. Zgłoszenia przyjmuje (5671) Zybert, Poznań, ul. Teatralna 5.

Szuka się od 1. 7. rb.: **3 gospodyn** na pensję 50 tal. i tantyemę.

3 pokojówek na pens. 40 tal. **3 kucharek** na pens. 50 tal. Spieszne zgłoszenia do biura strężeń (5670)

ZIELAZEK, Poznań, ul. Fryderykowska 26.

Kucharki,

dobrze gotujące na 40 tal., na probostwo oraz (5669)

kilku służących do wszelkiej roboty na prowincję szuka **J. Przewoźna**, ul. Fryderykowska nr. 18.

Dom. Skoraczew pod Chociczą (Falkstädt) szuka od 1-go lipca rb. (5665)

gorzelnika

samotn. z kaucją, i żonatego

włódarza z robotnikami.

Miejsce pisarza gospod. jeszcze **nie zajęte** w **Dominum Ruscin.** (5666)

Pisarz gosp.

potrzebny od 1-go lipca rb. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod adresem: **A. B. poste restante Wolsztyn** (Wollstein). (5661)

Dom. Żydowo p. Rokietnica szuka zaraz lub od 1. 7. rb. (5667)

elewa gospod.

Potrzebni od lipca: **Kucharz kawaler**, myśliwy na 100 tal. **Służący kawaler** na 60 tal. i pranie. **Kucharz** do dworu na 60 tal. (5651) **Jadwiga Szymańska**, Św. Marcin nr. 76 p

Sumienny i energiczny **podmistrz** potrzebny do **drenowania**. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw i podaniem warunków przyjmie ekspedycy Wielkop. ul. nr 5655

50 dziewcząt i parobków

do roboty do dworu szuka zaraz biuro strężeń, **Hofrichter**, ul. Jezuitska nr. 9. (5671)

3 maszyniarki, wprawne w szyciu bielizny przyjmie na stałe zatrudnienie **Nowakowska**, ulica Wilhelmowska 26, III pięć.

Ucznia

syna porządných rodziców przyjmie zaraz **J. Stoll**, balwierz i cyrulik w Borku. (5664)

Ucznia

zamiejscowego przyjmie zaraz uczniarza (5641)

Teodora Kirstena, Poznań, Wielkie Garbary nr. 41.

Pokój meblowany

z osobnym wchodem, widok na ulicę jest od 1 lipca do wynajęcia. **ul. Wodna 15, III p.**

Chwaliszewo 57, II, 3 pokoje z przyn. od 1 paźdz. za 125 tal. do wynajęcia (5640)

Pokój meblowany z osobnym wchodem jest zaraz do wynajęcia: **St. Rynek 77, II wchód.**

Kram

w domu moim jest do wynajęcia od św. Michała (4626) **N. Zieliński**, Poznań, Stary Rynek nr. 35.

Wyżel angielskiej krwi, biało-brązowy, 7 miesięcy stary, i na pół ułożony, tak że na kuropatwy może być potrzebowany, jest do nabycia. Cena przystępna. **Snigowski, Siemianice p. Kępno.**

W dniu 14 b. m. zaginął

wyżel

kasztanowaty, rosły włochaty wabiący się „Lord”. O miejscu zatrzymania się tegoż proszę zawiadomić **leśnicostwo Rajmundowo p. Nekla.**

HEYDUCKI & EICHSTAEDT,

Poznań — Bazar

polecają

(5437)

Ornaty od 50—1000 marek.

Kapy od 75—1500 marek.

Bursy, stuły.

Materje wełniane, jedwabne i złotolite w wszelkich kolorach kościelnych od najtańszych aż do 200 marek za metr.

Chorągwie gotowe.

Wielki wybór kobiercy smyrnenskich, Tournay i brukselskich.

Ceny bardzo przystępne, a za gotówkę odpowiedni rabat.

R. Barcikowski, drogeria.

Bazar i Św. Marcin 20.

poleca po cenach nader przystępnych, i w doborowych gatunkach: **Oliwy do maszyn, smarowidła ca. ości.**
Tran na szery i skery.
Mydło szczyścińskie do prania.
Mydło rękawic białe i szare.
Świece oliwne z białego czystego wosku tylko 1a.
Olej do palenisk, dobrze rafinowany.
Petroleum salenowe.
Mydło toaletowe i lekarskie.
Świece stearynowe „Apolle”.
Perfumy francuskie i angielskie.
Farby, pokosty i lakiery. (5656)
Sól kuchenna i mydła luzno i w całych wagonach.
Makuchy rzepiowe i lniane.
Herbaty w doborowych gatunkach.
Prawdziwe francuskie Araki, Cognac i Rum.
Wszelkie korzenie i wanille barbońska.
Oliwy do potraw w najprzedniejszym gatunku.
Czekolady, Cacao w puszkach i luzno itd. itd.

Podróżujących się nie wysyła!!!

Lekcyi fortepianu i śpiewu udziela się. Kto? wskaze ekspedycy Wielkop. p. nr 5636.

Na czas żniw tegorocznych poleca po cenach niższych:

Wino, Okowite
czystą, przepaloną,
Smolec
przesmażany.

A. Wierzbicki
w Gnieźnie, ul. Warszawska.

Tanie książki. Głos Synogarlicy 1 mk., Sąd Ostateczny 40 fen., Przeraziłwie Echo 60 fen., Męki piekielne 15 fen., Pomsta Boża 25 fen., Kręte drogi 80 fen., Los Sieroty 80 f., Śpiewnik polski 50 f., Gadu-gadu! 30 f., Mała Sybilla 30 f., Oracye i pieśni weselne 30 fn. Zamawiać pod adr. **W. Fialek**, Chelmno (Gum W/Pr.).

Czerwotka!

Jedyny środek najskuteczniejszy dotychczas przeciwko czerwonce trzody chlewniej, poleca pod gwarancją natychmiastowego skutku, nawet w najgroźniejszym stanie choroby, we flaszkach z opisem użycia po cenie 1 i 2 mk. drogeria **W. Zielińskiego** w Grudziądzu (Graudenz).

500 marek w złocie, jeśli **Ortme Grollch** nie usunie wszelkich nieczystości skórných, jak piegów, plam wątrobianych, opalenizny, zaskórników, czerwoności nosa i nie będzie utrzymywał cery aż do późnego wieku, oświecając białej i młodzieńczej świeżości. **Bez wszelkiej szminki!** Cena mk. 1,20. **Skład gł. J. Grollch w Bernie (Brünn).**

W Poznaniu w drogeriach: **L. Eckarta, J. Schleyera, F. G. Fraas'a** następcy. (800)

Posiadłość swoje,

położoną w Opalenicy, składającą się z 2 domów mieszkalnych, kuźni z narzędziami i 7 hekt. gruntu z powodu choroby zamyślam sprzedać razem albo częściowo.

Ignacy Kornosz w Opalenicy. (5478)

Podręcznik do pisania listów,

w którym wyłożona jest jasno i treściwie nauka o pisaniu listów, oraz liczne wzory tychże.

Treść: Słowno o ważności listów. Krótka nauka o pisaniu listów. Najważniejsze przepisy pocztowe. O tytułach w listach. Listy zawierające prośby. Z powinszowaniami. Dziękczynne i przeproszące. Wzory listów dla dzieci (43 listy.) Listy opisujące, w których obszernie opisany Poznań. Pociągające. Listy przemysłowo-handlowe. Rozdział ten zawiera: okólnik dla rozpoczynającego zawód kupca; okólnik przemysłowca; o przeniesieniu handlu; o powiększeniu składu; kupiec lokciowy prosi księdza o poparcie; podobny list do właściciela ziemskiego; kupiec skór do cechu szewskiego; list Polki do założenia handlu; o książkach kupieckich; kupczyk prosi o umieszczenie; wuj do siostrzeńca o obraniu zawodu; wniosek przemysłowca o pożyczkę; list do młodego kupca, pragnącego założyć handel.

Oprócz tego znajdują się bilety, wzory kart pocztowych, kwity, rewersy, rachunki i różne listy. Wogóle książka ta zawiera **152 listów i 100 wpisów imiennikowych.** Jest to najtańszy i najpraktyczniejszy polski listownik.

Cena wynosi **1 mk.**, z oprawą **1,25 mk.**, na przesyłkę franko dopłaca się **10 fen.** Zamawiać pod adresem:

Fr. Chocieszyński, Poznań, ul. Wodna 15.